

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółki akcyjnej w W. na jego rzecz kwoty 36 419,24 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie oraz kosztami procesu, tytułem dalszego odszkodowania związanego z uszkodzeniem kabla światłowodowego wywołanym działaniem ubezpieczonego.

W dniu 7 września 2022 r. wydany został przez tut. sąd nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu podniósł, że powódka nie wykazała treści stosunku zobowiązaniowego, z którego ma odpowiadać pozwany, swojej legitymacji czynnej oraz wysokości szkody.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

I. J. (1), prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...), realizując w dniu 3 grudnia 2021 r. prace budowlane uszkodził kabel światłowodowy pod ulicą (...), we wsi Osiedle (...), gmina D.. Światłowód został sfinansowany i wybudowany przez powódkę (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S. i stanowił jej własność. Budowa odbyła się w ramach programu operacyjnego Polska Cyfrowa. Światłowód musiał zostać naprawiony zgodnie z wymaganiami Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Ze zdarzenia sporządzono protokół szkody, w którym sprawca szkody przyznał się do uszkodzenia światłowodu, a nadto sporządzono dokumentację fotograficzną.

Sprawca szkody I. J. (1) miał wykupione ubezpieczenie potwierdzone polisą (...), regulowaną OWU nr (...) u pozwanej (...) spółki akcyjnej, obejmujące okres od dnia 25 listopada 2021 r. do 24 listopada 2022 r. z franszyzą redukcyjną w wysokość 5 % nie mniejszą niż 500 zł.

Częściowo bezsporne, a nadto dowód:

- akta szkody na płycie CD k.76,
- polisa k.172-174 v,
- decyzja zarządu powiatu w G. z dnia 26 czerwca 2022 r. w przedmiocie zajęcia pasa drogowego i wybudowania infrastruktury teletechnicznej k.105-110,
- faktura vat nr (...) r. z dnia 16.04.2018 r. za budowę sieci światłowodowej k.111,
- protokół szkody k. 11,
- zdjęcia k.12-17,
- zeznania świadka I. J. (1) k.115-116,
- zeznania świadka Ł. H. k.116-117,
- zeznania świadka M. N. k.117-118.

Powódka w dniu 14 grudnia 2021 r. sporządziła kosztorys naprawy, w którym wartość kosztorysowa robót naprawczych została wyceniona na 56 341,54 zł. Powódka dokonała naprawy światłowódów przy pomocy własnym

pracowników i sprzętu, jak i posługując się podwykonawcami. Następnie zgłosiła szkodę do ubezpieczyciela sprawcy tj. pozwanej.

Dowód:

- kosztorys k.18-22,
- protokół naprawy uszkodzenia infrastruktury k.23,
- zeznania świadka I. J. (1) k.115-116,
- zeznania świadka Ł. H. k.116-117,
- zeznania świadka M. N. k.117-118.

Decyzją z dnia 15 lutego 2022 r. pozwany przyznał powódce odszkodowanie w kwocie 19 922,30 zł, pomniejszając kwotę odszkodowania o franszyzę redukcyjną (udział własny ubezpieczonego) w kwocie 996,12 zł. Pozwany nie zaakceptował kosztów zabezpieczenia placu budowy, podając, że jest to element kosztów pośrednich, a materiały są wielokrotnego użycia, kosztów wyciągania światłowodów, uznając je za nieuzasadnione, podając, że naprawa mogła odbyć się przez zespawanie przerwanych włókien oraz kosztów pomiarów, kwestionując ich czas (127,65 rg).

Pismem z dnia 15 lutego 2022 r. pozwany poinformował I. J. (1), że jest zobowiązany zapłacić poszkodowanej powódce kwotę 996,12 zł tytułem udziału własnego w szkodzie, o którą to kwotę pozwana pomniejszyła odszkodowanie.

Dowód:

- decyzja pozwanej z dnia 15.02.2022 r. k.25-25v,
- pismo pozwanej z dnia 15.02.2022 r. do I. J. k.26.

Powódka odwołała się od decyzji pozwanej i zwróciła się o wypłatę reszty odszkodowania. Powódka nie zgodziła się z twierdzeniem, że zabezpieczenia robót stanowiło jedynie ogrodzenie, zaprzeczyła jakoby naprawa mogła odbyć się poprzez zespawanie przerwanych włókien, gdyż kabel umieszczony był w mikrokanalizacji i wymagały wymontowania celem naprawy. Powódka zaprzeczyła jakoby pomiary trwały zbyt długo, gdyż tego rodzaju pomiarów nie powinno przeliczać się na roboczogodziny.

Dowód:

- odwołanie powódki k.27-28 wraz z wydrukami ze stron internetowych i cennikiem k.29- 61.

Na skutek prac prowadzonych przez I. J. (1) w dniu 3 grudnia 2021 r. zaszła konieczność wymiany całego odcinka uszkodzonego kabla optotelekomunikacyjnego w celu odtworzenia jakości transmisji przesyłu i utrzymania poprawnej drożności mikroanalizy. Łączenie przewodu optotelekomunikacyjnego (światłowodu) obniża jego parametr i powoduje, że nie zostanie przywrócony do wartości jakie posiadał przed założeniem mufy tj. łączenia dwóch odcinków w jedną całość. Wykonanie spawu pośredniego przyczynia się do zmiany tłumienności kabla. T. jest wyrażana poprzez jednostkę dB/km, która charakteryzuje stratę mocy sygnału na jednostkę długości.

Kabel światłowodowy powoda był umieszczony w rurarzu, który tworzy tzw. mikrokanalizację dla przewodów teletechnicznych, tym samym nie mógł podlegać naprawie przy zastosowaniu muf łączeniowych. Łączenie i odgałęzienie kabli mogło być wykonywane tylko w studniach kablowych. Konieczne było wciągnięcia nowego przewodu podczas wystąpienia awarii. Po wystąpieniu uszkodzenia należało połączyć rurarz i wciągnąć nowy odcinek kabla (sekcja), który należało połączyć w miejscach do tego przeznaczonych.

Fizyczne tworzenie muf na głównych magistralach mogłoby być jedynie tymczasowe, gdyż nie dawałoby pełnej drożności rurarzu, który został zaprojektowany oraz wybudowany w celu luźnego ułożenia przewodu. Zastosowanie mufy, wyklucza istotę budowy mikrokanalizacji. Nie ma możliwości, aby po nawet najlepszym - połączeniu kabla optotelekomunikacyjnego uzyskać parametr pierwotny - czyli tzw. tłumienność wewnętrzną. Nie można naprawić uszkodzenia przez zastosowanie mufy łączeniowej lub wspawanie odcinka typu bypass. Sieć taka traci parametry i zamierzony cel. Nie daje to 100% odzwierciedlenia struktury kabla przed szkodą.

Koszty zabezpieczenia prac ziemnych (ogrodzenie prac ziemnych) stanowiło koszty bezpośrednie, czyli obejmowało wartość zużytych materiałów bezpośrednich. Każdorazowe rozpoczęcie robót ziemnych należy ogrodzić i oznakować poprzez umieszczenie tablic z napisami ostrzegawczymi oraz wymaganych znaków.

Zgodnie z cennikiem na IV kwartał 2021 r. stawkę roboczogodziny kosztorysowej należy przyjąć na poziomie: 22,68 zł, natomiast narzuty: koszty pośrednie (ogólne) 66,50%; koszty zakupu 6,50 %; zysk Z- 10,80 %.

Łącznie uszkodzonych było 96 włókien, co po dwóch końcach daje 192 spawy. Do kosztów związanych z naprawą należy doliczyć zysk, w szczególności gdy usługa została wykonana.

Koszt naprawy szkody uwzględniający wszystkie niezbędne składowe, elementy do przywrócenia mienia przed kolizją, narzut oraz zysk podmiotu wykonującego naprawę mógł wynieść 48 739,12 zł netto.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego M. D. k.136-144,
- opinia uzupełniająca k.184-184v,
- cennik Radio Technika (...) sp.zo.o. k.156-157 v,
- opinia Rzecznika (...) k.197-198,
- wydruk ze strony SelfNet k.199.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Zgodnie z § 2 tego artykułu świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Zgodnie z treścią art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. § 2. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. § 3. Strony mogą postanowić, że umowa będzie obejmować szkody powstałe, ujawnione lub zgłoszone w okresie ubezpieczenia. § 4. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. § 5. Ubezpieczyciel nie może przeciwko uprawnionemu do odszkodowania podnieść zarzutu naruszenia obowiązków wynikających z umowy lub ogólnych warunków ubezpieczenia przez ubezpieczającego lub ubezpieczonego, jeżeli nastąpiło ono po zajściu wypadku.

Zgodnie z art. 361 § 1 i 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono.

Niespornym w sprawie było zaistnienie szkody w postaci uszkodzenia kabla światłowodowego przez ubezpieczonego u pozwanej, naprawienie szkody przez powódkę, wypłata części odszkodowania przez pozwaną.

Sporna była legitymacja czynna powódki, wysokości kosztów naprawy, sposób naprawy szkody.

Odnoszą się w pierwszej kolejności do najdalej idącego zarzutu pozwanej w zakresie braku legitymacji powódki, tj. braku statusu pokrzywdzonego, uznano go za niezasadny. Powódka wykazała, że uszkodzony kabel światłowodowy został wybudowany z jej środków, jej siłami oraz w sposób ciągły to powódka zarządza światłowodem. Na tą okoliczność zeznawali świadkowie Ł. H. i M. N., potwierdzając, że światłowód został wykonany przez powódkę i to ona z niego korzysta dostarczając sygnał odbiorcom. Co więcej to właśnie kliencie powódki powiadomili ją o szkodzie, niewątpliwie więc obowiązkiem powódki była dbałość o światłowód i jego prawidłowego funkcjonowanie, w tym dokonywanie napraw występujących awarii. Nadto powódka złożyła do akt sprawy decyzję Zarządu Powiatu (...) zezwalającą na zajęcie pasa drogowego w związku z prowadzoną przez nią budową sieci telekomunikacyjnej. Ostatecznie wreszcie powódka wykazała, że to właśnie ona za pomocą własnych pracowników oraz działających na jej zlecenie podwykonawców, na własny koszt dokonała naprawy uszkodzonego światłowodu. Zdaniem sądu wskazuje to jednoznacznie, że to powódka poniosła szkodę wynikającą z działania ubezpieczonego, a tym samym miała legitymację do występowania w sprawie w charakterze powoda. Niewątpliwie na niej ciążył obowiązek dbałości o światłowód i co więcej to powódka w rzeczywistości poniosła koszty związane naprawą.

Dodatkowo należy wskazać, że pozwana w toku całego postępowania likwidacyjnego uznawała, powódkę za poszkodowaną w sprawie, na niej rzecz dokonała wypłaty bezspornej części odszkodowania co niewątpliwie stanowiło uznanie długu i własnej odpowiedzialności. W konsekwencji to na pozwaną został przeniesiony ciężar wykazania, że powódka nie jest w sprawie poszkodowaną i nie posiada uprawnień do dochodzenia odszkodowania. Mimo to pozwana nie przedłożyła na ten fakt żadnych dowodów.

Podobnie niezasadny był zarzut pozwanej co do nie wykazania podstawy prawnej żądania. Powódka już w treści pozwu powołała się na żądanie wynikające z umowy ubezpieczenia łączącej sprawę szkody z pozwaną. Co więcej powódka wskazywała na dalsze żądanie odszkodowawcze, ponad wypłacone decyzją z dnia 15.02.2022r. Nie mogło być więc wątpliwości, że powódka swoje roszczenie wywodziła z treści art. 822 § 1 i 4 kc. Pozwana potwierdziła istnienie umowy ubezpieczenia sprawca I. J. (1), jak i spełnienie warunków umowy, zobowiązujących ubezpieczyciela (pozwaną) do wypłaty odszkodowania. Co więcej pozwana ostatecznie złożyła polisę ubezpieczeniową sprawcy, potwierdzającą jego ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej, obowiązujące w okresie szkody.

W zakresie zarzuty związanego ze sposobem naprawy, jak i kosztami naprawy światłowodu, przeprowadzono dowód z opinii biegłego sądowego. Na tej podstawie ustalono, że powódka podjęła właściwy sposób dokonania naprawy przerwane kabla. Biegły jednoznacznie stwierdził, że proponowany przez pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego sposób naprawienia szkody, poprzez spawanie uszkodzonych włókien, nie doprowadziłby do przywrócenia stanu sprzed szkody. W opinii wskazał jednoznacznie, że fizyczne tworzenie muf na głównych magistralach mogłoby być jedynie tymczasowe, gdyż nie dawałoby pełnej drożności rurarzu, który został zaprojektowany oraz wybudowany w celu luźnego ułożenia przewodu. Zastosowanie mufy, wyklucza co do istoty budowa mikrokanalizacji. Tym samym niewątpliwie sposób naprawy przeprowadzonej przez powódkę, poprzez wyciągnięcie i ponownie wciągnięcie nowego kabla, były w pełni właściwy.

Mając to na uwadze biegły dokonał kalkulacji kosztów naprawy, wskazując, że przy uwzględnieniu wszystkich technologicznie niezbędnych czynności i materiałów, koszt ten wyniósłby 48739,12 zł netto.

Zdaniem sądu całkowicie chybiony był zarzut pozwanej co do braku podstaw do uwzględnienia w kalkulacji kosztów naprawy takiego czynnika jak zysk i częściowo koszty pośrednie. Należy podkreślić, że szkoda powstaje już w momencie zdarzenia. Determinuje to wiele dalszych czynności czy też ocenę wysokości szkody. Poszkodowany nie może więc np. sumować uszkodzeń wynikających z innych zdarzeń wcześniejszych czy późniejszych, zaś ubezpieczonych czy też odpowiedzialny za niego ubezpieczyciel, nie może powstałej już szkody umniejszać kosztem poszkodowanego. Ewentualne zaś inne okoliczności, jak zaoferowane rabaty czy narzucany sposób naprawy szkody, nie mogą mieć wpływu na jej wysokości. Uzależnianie wysokości odszkodowania od działań poszkodowanego po szkodzie, nie mogło mieć znaczenia dla wysokości szkody, która już powstała w określonej wysokości. Nie ma to związku z obowiązkiem minimalizacji szkody, który dotyczy jedynie momentu kiedy szkoda powstaje, a nie procesu związanego z jej usuwaniem. Nadto ustawodawca w art. 363 kc wyraźnie i jednoznacznie przekazał poszkodowanemu uprawnienie do wyboru sposobu naprawienia szkody, postanawiając, że „naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej.” Skoro więc powód już w postępowaniu przedsądowym domagał się wypłaty odszkodowania w formie pieniężnej to pozwany był do tego zobowiązany.

Dla wysokości szkody nie miało więc znaczenia, że powódka, będąc profesjonalnym przedsiębiorstwem w zakresie sieci światłowodowych, we własnym zakresie, tj. siłą własnych pracowników, sprzętu, czasu i umiejętności, lecz również siłą osób działających na jej zlecenie, dokonała naprawy. Niewątpliwie to, że powódka w części samodzielnie dokonała naprawy nie świadczy o tym, że nie poniosła straty związanej m.in. z użytymi materiałami, czy też czasem pracy poświęconym na naprawę, jak i nie utraciła korzyści w związku z koniecznością zaangażowania się w usuwanie uszkodzenia, zamiast na inne zlecenia pozostające w zakresie prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Co więcej jak wynikało z zeznań świadka M. N. oraz Ł. H., powódka przy usuwaniu skutków zdarzenia posługiwała się podwykonawcami, a więc osobami niezatrudnionymi u niej. Świadek M. N. wskazał wprost, że działał właśnie na zlecenie powódki i za swoją pracę, związaną z usuwaniem awarii, otrzymał stosowne wynagrodzenie. Już więc z tego względu nie sposób uznać, aby zasadne było pominięcie w kalkulacji kosztów naprawy pozycji: koszty pośrednie czy zysk, odnoszącej się w rozpoznawanej sprawie m.in. do zysku jaki z pewnością musieli osiągnąć podwykonawcy działający na zlecenie powódki, jaki do kosztów pośrednich m.in. związanych z zaangażowaniem powódki w zlecenie prac przedsiębiorcy „zewnętrzny”. Nadto przyjęcie koncepcji pozwanej prowadziło do odmiennego traktowania poszkodowanych, którzy naprawili szkodę oraz tych którzy szkody nie naprawili. Takie działanie nie mieściłoby się w granicach art. 361 kc. Jak już wyżej wskazano szkoda w pełnym tego słowa znaczeniu powstaje w chwili zdarzenia, wówczas mu już ma swoją wartość. Działania następcze nie mogą jej zredukować. Nie sposób stawiać w gorszej sytuacji poszkodowanych, który własnym staraniem, kosztem własnego czasu, zgromadzonych środków, sprzętu, wiedzy, umiejętności naprawiają szkodę. Jeśli by bowiem nie uwzględniono w odszkodowaniu takich elementów kosztorysu jak „zysk” czy „koszty pośrednie”, tym samym część ciężaru naprawienia szkody nieodwracanie spadłaby na poszkodowanego. Nie zostałby bowiem w żadne sposób zrekompensowany poświęcony przez nich czas, praca czy organizacyjna, wydatki na prąd, amortyzację i inne koszty, które przy każdym naprawieniu szkody są ponoszone lub straty które muszą powstać.

Sąd podziela również ugruntowaną praktykę i orzecznictwo, wskazujące, że poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji, wyłącznie w sytuacji w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. W takim przypadku może żądać wyrównania tego uszczerbku w jego majątku, który odpowiada wartości rzeczy zniszczonej wskutek działania sprawcy szkody. Ocena, czy koszty restytucji są nadmierne zależy od okoliczności sprawy. Koszt naprawy jest zaś nadmierny jeśli przewyższa wartości naprawianego przedmiotu. (tak Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r. II CNP 43/17). W tym też wyroku Sąd Najwyższy (w kontekście sprawy związanej z odszkodowaniem za uszkodzony pojazd) stwierdził, że błędnie ograniczono „zakres odpowiedzialności pozwanej za skutki zdarzenia z 7 marca 2011r. do wysokości odpowiadającej - uznanym przy tym za niewykazane - wydatkom, które powódka poniosła w związku z oddaniem samochodu do nieprofesjonalnie przeprowadzonej naprawy. Zastosowanie ustalonej wykładni art. 363 § 1 i art. 822 § 1 k.c. w okolicznościach sprawy prowadzi do oczywistego wniosku, że powódce należało się odszkodowanie w wysokości odpowiadającej kosztom profesjonalnej naprawy pojazdu, chociaż powierzyła czynności mającej doprowadzić do

osiągnięcia takiego rezultatu osobie, które naprawę wykonała wprawdzie tanim sposobem, ale za to wadliwie, powiększając zakres doznanego przez nią uszczerbku majątkowego.”

Takie też zapatrywanie przyjął i podziela sąd w niniejszej sprawie. Podobnie w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06 (OSNC 2007/10/144) wyjaśniono, obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy (...) i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości. Należy zatem wyraźnie odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia rzeczy (...) bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia (...) (sekwencja zdarzeń: wypadek komunikacyjny i uszkodzenie pojazdu, powstanie szkody w majątku poszkodowanego, powstanie roszczenia odszkodowawczego, inne zdarzenia, w tym m.in. naprawienie samodzielne samochodu przez poszkodowanego i poniesienie wydatków). W innej, istotnej dla danej problematyki odszkodowawczej, uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17 stwierdzono w jej uzasadnieniu, że koszty naprawy pojazdu uszkodzonego „zgodnie z utrwalonym już orzecnictwem mogą być dochodzone jeszcze przed ich poniesieniem”, a roszczenie takie służy do „wylimitowania już istniejącej szkody”. Sąd Najwyższy w sprawie II CNP 32/17 powołując się na ww. orzecznictwo wskazał dodatkowo, że skoro powstanie szkody (uszczerbku majątkowego) powoda należy łączyć już z chwilą uszkodzenia pojazdu (...), to oczywiście, nie mają tu już znaczenia późniejsze zdarzenia, m.in w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego samochodu.

Ostatecznie także w postanowienie Sądu Najwyższego wydane w dniu 7 grudnia 2018 r. w sprawie III CZP 51/18, wskazano, że w orzecnictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, że roszczenie z tytułu kosztów naprawy może być dochodzone niezależnie od tego, czy naprawa jest dokonana. Przyjęto również, że odpowiada ono zawsze niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy, a naprawa, która została dokonana przed uzyskaniem świadczenia nie ma istotnego znaczenia.

Niezależnie więc od tego, że ww. orzeczenia zostały ukształtowane na gruncie spraw związanych z uszkodzeniem pojazdów, te same zasady muszą znaleźć zastosowanie we wszystkich sytuacjach gdzie dochodzone jest odszkodowanie na podstawie umowy OC sprawcy szkody.

Na uwzględnienie zasługiwał zaś zarzut pozwanej w zakresie franszyzy redukcyjnej. Jak wynikało z polisy ubezpieczeniowej, będącej podstawą dochodzonego roszczenia, sprawca szkody zobowiązany był do udziału własnego w szkodzie do wysokości 5%, nie mniej niż 500 zł.

Tym samym skoro łączny koszt naprawy szkody wynosił 48739,12 zł netto, pozwana wypłaciła do tej pory 19922,30 zł, do zapłaty pozostało 28816,82 zł, co należało pomniejszyć o koszt franszyzy tj. 1440,84 zł. Mając to na uwadze na rzecz powódki zasądzono 27375,98 zł.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 kpc. Powódka wygrała sprawę w 75%, poniosła koszty związane z wynagrodzeniem pełnomocnika 3600 zł, opłatą od pozwu 1821 zł, opłatą skarbową 17 zł oraz wykorzystaną część zaliczki 936,23 zł, łącznie 6391,23 zł, z czego 75% to 4793,42 zł. Koszty pozwanego to wynagrodzeniem pełnomocnika 3600 zł, oraz wykorzystana część zaliczki 936,23 zł, łącznie 4536,24 zł, z czego 25% to 1134,06 zł. Dokonując wzajemnej kompensaty orzeczono jak w pkt III.

W pkt IV i V wyroku nakazano zwrot stronom niewykorzystanych w sprawie zaliczek.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)